

GAZETA ŁÓDZKA



Wtorek 11 Kwietnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 101.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk.
miesięcznie 1 Mk.

Za odnośnienie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedzielę i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Duch rosyjski jako wychowawca.

Czem są dzieje panowania rosyjskiego, rozważane ze stanowiska zachowania i rozwoju naszej umysłowej i moralnej świadomości? Jaką jest rola wychowawcza rosyjskiego ducha, w jaki sposób działa on na masy ludzkie i jak urabia ich charakter? Jakże wreszcie, owoce przynosi samemu Rosjanom oraz ludom ujarzmionym?

Odpowiedź na to pytanie stanowi treść świeżo wydanej broszury znanego publicysty, p. Tadeusza Gruźewskiego. Jest to praca ze wszechmiar interesująca i pożyteczna. Autor ujmuje samo sedno zagadnienia, wnika w istotę psychiki rosyjskiej, którą, jak widać, zna doskonale. Nie chodzi mu o interpretację poszczególnych faktów z dziejów panowania moskiewskiego, lecz o syntetyczną charakterystykę atmosfery moralnej i psychicznej, w jakiej pogrążony jest duch rosyjski oraz wpływów, przez tę atmosferę wywieranych na ludy i narody przez Moskwę ujarzmione.

Trzeba sięgnąć do samej głębi rosyjskiego życia, jego cech i rysów zasadniczych, by zdać sobie sprawę z treści duszy rosyjskiej, całkiem specyficznej, odrębnej, jakiejś dalszej od norm kulturalnych nowoczesnego, europejskiego życia. Wtedy dopiero zrozumieć można rozmiary tej dewastacji moralnej i kulturalnej, jaką niszczy Rosja wszędzie, gdzie ją zwycięskie losy pchają. Trzeba nadto ustalić pojęcie dziejowo-wychowawczej roli w panowaniu rosyjskiem nad cywilizowanym narodem.

Słusznie zaznacza autor, że mówiąc o wychowaniu, zacieśniamy nieraz jego wyobrażenie do granic sprawy szkolnictwa i do instytucji, bezpośrednio z nim związanych. W rzeczywistości wszelkie nauczanie i kształcenie szkolne jest tylko częścią ogólną życia zbiorowego, na którą składa się łączne oddziaływanie instytucji państwowych, społecznych i kulturalnych. Szkolą naród jest ich organizacja materialna i duchowa a wychowaniem cała ich historia.

Otóż z tego stanowiska rozpatrywana rola wychowawcza rosyjskiego ducha przedstawia obraz największych dewastacji i ruin.

Moskale zawsze zdawali sobie sprawę z wyższości kulturalnej narodu polskiego. Chcąc nad nim panować, dążyli wszelkimi sposobami do tego, żeby odebrać mu wszelkie pierwiastki przewagi moralnej oraz wyższej kultury i zrobić z niego bierną masę, której łatwo narzucić niewolę. Rosja posługiwała się w tym celu dwoma klasycznymi środkami, wypróbowanymi przy budowie państwa rosyjskiego i wychowaniu jego narodu. So to: postrach i korupcja. Paskiewicz chełpił się, że ma zamiar uprawiać system terrorystyczny przez szereg lat, żeby ten, komu przychodzi w dzień występne myśli, „złe spał w nocy”.

Tu nie chodzi—zaznacza autor—nawet o surowe kary za przekroczenia naruszonych przez rząd przepisów, nie chodzi o utrzymanie legalności w takim czy innym pojmowaniu, lecz o „wszczepianie” ludności chronicznego strachu przed władzą oraz użycia, że jest ona na łasce policji i urzędników, — że musi ciągle o tę łaskę dbać.

Jaki jest pierwszy i najgroźniejszy wpływ takiego strachu na psychikę steryzowanego społeczeństwa? Chroniczny strach jest czemś upadającym. Za tą cno-

tą niewolników idzie też w tropy głęboki fałsz: wmawiają oni w siebie i w innych, że czynią to, lub tamto nie z bojaźni, lecz z przekonania. Na tej też drodze powstają nawet pewne rodzaje sympatii lub uznania dla sprawców ucisku: skoro bowiem są wszechwładni, mogliby uciskać jeszcze gorzej i bezwzględniej. A stąd już niedaleko do jakiejś patologicznej wdzięczności. Oto jeden z najgroźniejszych i najharmowniejszych objawów wpływu rosyjskiego ducha.

Książę Imeretyński pisał w swym znanym memorjałe, że urzędnicy moskiewscy w naszym kraju uważają się za zwycięzców, zaś według przysłowia rosyjskiego: „pobiediteley nie sudiat” (zwycięzców się nie sędzi). Ci właśnie zwycięzcy szerzyli w naszym społeczeństwie prawdziwy nałóg bezprawia. Jednym z objawów tego z kolei nałogu jest demoralizacja w sferach naszego świata przemysłowo-handlowego, który w szerokich swych odłamach niemal zatracił poczucie, że np. łapówka jest czemś nienormalnym. „Łapówka” — to był argument pocieszający (!) w ocenie naszego stosunku do Rosji. Argument ten przechodził też na płaszczyznę naszych spraw politycznych. Słusznie woła autor: „Do takiego upadku dochodziła u nas myśl publiczna!”

W dziele dewastacji rosyjskiej godne są szczególnego zastanowienia i leczenia inne jeszcze smutne objawy naszego życia.

Z wielkiej poezji romantycznej pozostały tradycyjne zdania o cierpieniach niewoli moskiewskiej. Lecz z wizji i marzeń naszych wieszczów — pisze p. Gruźewski — porobiły się na powszedni użytek tłumy frazesy, które patetycznym fałszem zasłaniały prawdziwą treść procesu, zachodzącego pod jarzmem rosyjskiem w łonie społeczeństwa polskiego. Proces ten — była to stopniowa degradacja społeczeństwa — zduszenie, wyeliminowanie i wykształwienie jego wyższych pierwiastków, przystosowanie do warunków niewolniczej egzystencji. W miarę, jak idzie przystosowanie, zanika świadomość cierpień i dręczącej gośdności narodowej i ustępuje miejsca zgola innym uczuciom: przyzwyczajeniom i upodobaniom. Sam wyraz „niewola” z codziennej a bolesnej rzeczywistości zmienia się w metaforę poetycką w sentymentalny frazes, któremu w odczuwaniu i pojmowaniu szerokich kół brak rzeczywistej treści. Tego rodzaju zielska pozostały jeszcze na niwie naszego życia, choć Moskale już odeszli.

W rozdziale p. t. „Warunki naturalne a rola narodu rosyjskiego”, autor charakteryzuje sfery rosyjskiego społeczeństwa szerzej też zastanawia się nad ową „młodą Rosją”, co do której społeczeństwo nasze miało tyle złudzeń. Oto lapidarnie wyrażony wniosek autora: Okazało się dowodnie, że cała młoda Rosja była poprostu politycznym mitem, że żadnego odrębnego i samodzielnego społeczeństwa rosyjskiego poza formacjami państwowymi nie było i niema, że to, co się nazywa w Rosji „społeczeństwem”, jest w sensie konkretnym — ludnością kraju, żyjącą oddaną w danej organizacji państwowej i do niej naogół przystosowaną. W sensie abstrakcyjnym społeczeństwo rosyjskie jest kanwą, na której różni idealodzy hafluja wszelkie dowolne fantazje i marzenia, nie narażając się na skonfrontowanie ryzykownych teorii z danymi doświadczenia. Nie wiadomo bowiem, gdzie szukać owego idealnego społeczeństwa, które chce korzystać z tego wszystkiego, co zawdzięcza państwu i rządowi, a odrzeka się od współnictwa z rządem i od dziejowej odpowiedzialności.

ści. Takie społeczeństwo jest oczywiście fikcją, którą można dowolnie konstruować.

Następny rozdział rozstrzyga p. tyt. „Nieodpowiedzialność” zawiera bardzo ciekawe i subtelne uwagi. Inteligencja rosyjska stworzyła sobie cały system nieodpowiedzialności za wszystko, co się w Rosji aż do ostatnich czasów działo. Według tej wykładni — naród był skrępowany, nie mógł być sobą. Za niego działał rząd, który też jest wyłącznie odpowiedzialny za wszystkie ciemne strony historii rosyjskiej. Z tej racji narodowi rosyjskiemu wypada przyznać... wyższość nad narodami europejskimi, gdyż te tworzyły swą historię wspólnie z rządami (!). Oto zaiste typowe rozumowanie inteligencji rosyjskiej! „Wyższość” ta dotyczy sfery moralnej i umysłowej, sfery „możliwości” ujawnienia się skarbów ducha narodu rosyjskiego, ujarzmionego przez despotyczne rządy. Z tej tezy wypływa dla narodu rosyjskiego prawo do historycznej nieodpowiedzialności. Stąd też — nigdzie tyle co w Rosji nie rozprawia się o zadaniach moralnych i o zasadach, które stawia się na gruncie pojęć oderwanych lub wymarzonej idealności, nie zaś konkretnych celów, które należy urzeczywistnić. W sądzie i krytykowaniu narodów europejskich rosjanie — pisze dalej p. Gruźewski — stale posługują się szczególną metodą. Zamiast starannego i sumiennego porównania odpowiednich dziedzin życia i twórczości, rosjanie z rzeczywistością europejską zestawiają swoje... marzenia i ideały. „Idealisci” rosyjscy nie rozumieją, że ich obrachunek z cywilizacją europejską jest niegodny i niesumienny, że wielkiej twórczej pracy dziejowej można przeciwstawić rzeczywiste dzieła, a nie marzenia i porwy.

Tę, jeśli tak można się wyrazić, kulturę nieodpowiedzialności ruch rosyjski zaszczepiać zaczął i w naszym społeczeństwie. A nieodpowiedzialność jest brakiem wszelkiego sprawdzianu moralnego w życiu jednostki i narodu, jest przywilejem niewolników, godzących się ze stanem niewoli. I pod tym względem wpływy rosyjskie niosły nam straszne zło moralne, które też stanowiło najważniejsze podłoże psychiczne rusofilstwa: nieodpowiedzialność i bierność.

To z kolei podłoże charakteryzuje autor w ostatnim rozdziale swej świetnie napisanej broszury. J. W. (Wiadomości Polskie).

Kronika polityczna.

Reorganizacja tyłów frontowych w Rosji.

BERLIN, 9 kwietnia. Dziś stało się, jak zaznaczają organy rosyjskie, jasne, że organizacja ostatecznych celów wojny równoznaczna jest w Rosji z należytą reorganizacją t. zw. tyłów frontu, i że zadanie to przechodzi w ręce czynników, dotąd uznawanych za jedynie miarodajne i ad hoc powołane. Trudno przewidzieć, jak się stosunki ułożą dalej — powiada dosłownie Riez, ale już dziś, sądząc ze zjazdów rolniczego i wojenno-przemysłowego, należy oddać, komu należy, zasługę w sprawie zaopatrzenia armji. Jak wynika bowiem z referatu wygłoszonego na zjeździe komitetów przemysłowo-wojennych, między armją, źle zaopatrzoną, a krajem cierpiącym na dezorganizację powszechną, utworzyła się pustka, którą wypełnił jedynie zapłt społeczeństwa, z Izdami prawodawczymi, organizacjami związków miast i ziemstw

oraz komitetami wojennymi na czele. Okolicznością znamionną jest to, że w krajach, gdzie pierwiastek społeczny rozwijał się znacznie szerszej i głębiej aniżeli w Rosji, organizacja wojenna pozostała w rękach rządu. W Rosji zaś dzieje się całkiem inaczej — tutaj stwierdzić należy silny prąd, dążący do udziału bezpośredniego społeczeństwa w organach, kierujących sprawami obrony państwowej. Nie ulega wątpliwości, że dzieje się tak dla tego, iż władza rządowa zadaniu temu sprostać nie jest w stanie.

Car na froncie.

Carские Сило, 9 kwietnia. Car udał się na front.

Z Rosji.

STOCKHOLM, 10-go kwietnia. Powszechnie omawianem jest tutaj ustąpienie generała Ewerta. Kuropatkin popadł w nielaskę. Cesarz powrócił już z kwatery głównej. Oczy ogółu skierowane są znowu na generała Ruzskiego, który przybył do Petersburga i otrzymał audiencję u cesarza Mikołaja.

„Wieczernie Wremia” prostując najrozmaitsze pogłoski, dotyczące gen. Ruzskiego, donosi, że zdrowie generała znacząco się poprawiło, ale powrót jego do Petersburga nie może wcześniej nastąpić, jak dopiero pod koniec kwietnia. Do tego czasu gen. Ruzskij musi z polecenia lekarzy pozostać bezczynnym. Czy po wyzdrowieniu gen. Ruzskij obejmie dowództwo na którymkolwiek z frontów, dotychczas kwestja ta jeszcze nie została zdecydowana.

— Opracowano już projekt prawa o przekształceniu dotychczasowego głównego zarządu poczt i telegrafów na samodzielne ministerjum.

Przyczyny ustąpienia gen. Ewerta.

STOCKHOLM, 10 kwietnia (W. A. T.). Według nadeszłych tu prywatnych informacji z Petersburga, dymisja gen. Ewerta stoi w bezpośrednim związku z nieudaną ofensywą rosyjską na froncie północno-zachodnim, w której powodzenie wierzono w Petersburgu niezłomie na podstawie zapewnień samego gen. Ewerta.

Chwostow opuścił Petersburg.

BERLIN, 10 kwietnia. Były minister spraw wewnętrznych, Chwostow, opuścił już w tych dniach stolicę Rosji. Przed odjazdem oświadczył wobec przywódców prawicy, że ma zamiar usunąć się na stałe od działalności publicznej. Nawet mandat poselski zamierza złożyć.

Niedobór budżetowy.

PETERSBURG, 10 kwietnia. Duma przyjęła budżet. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 3.646.584.577 rb., dochody 3.191.149.318 rb. Niedobór ma być pokryty za pomocą operacji kredytowej.

Przed reformą prasową w Rosji.

BERLIN, 10 kwietnia. Gazety petersburskie donoszą, że Stuermer zażądał projektu nowego prawa prasowego i polecił przyspieszyć prace przygotowawcze w ministerjum, dotyczące powyższego projektu. Projektem prasowym ma się Duma zajmować jeszcze podczas obecnej sesji.

Przeszło 2000 dział broni Verdun.

Z Hagi donoszą, iż według dziennika „Echo Belge” w ostatnim tygodniu Francuzi zgromadzili pod Verdun nie mniej

* „Duch rosyjski jako wychowawca”. Warszawa 1916 r. S. 140. W księgarni E. Wendego i S-ki.

jak 2,000 dział. Prócz tego na stanowiskach pod Verdun ustawiono około dziesięciu baterij angielskich i kanadyjskich dział ciężkiego kalibru.

Podstęp francuzów pod Hautcourt.

Jak donosi „Vossische Zeitung”, 8-go kwietnia ponieśli francuzi ogromne straty w walce o t. zw. wzgórze termitów pod Hautcourt. Zdarzył się przy tem burzający epizod. Podczas szturm Niemców na to wzgórze pierwsza linja francuska podniosła ręce do góry na znak, że się poddaje, gdy się jednak Niemcy zbliżyli, francuzi szybko podnieśli karabiny i zaczęli do nich strzelać. Pierwszy raz coś podobnego zdarzyło się. Dzięki uwadze tak piechoty jak i artylerji odeszło się bez wielkich strat.

Odległość stanowisk niemieckich od Verdun.

Największa odległość, dzieląca wojska niemieckie od cytadeli (twierdzy) Verdun, wynosi od zdobytej ostatnio miejscowości Hautcourt, w linii powietrznej 14 kilometrów. Silnie napierana, lecz rozpaczliwie broniąca miejscowość Bethincourt, położona jest o 13 klm. na północnym-zachodzie od Verdun, przyczem zagrożone jednocześnie wzgórze 304 oddalonym jest tylko o 12 kilometrów. Znacznie bliżej pod Verdun posunęli Niemcy stanowiska swoje na wschodzie od Mozy. Najbliższą twierdzę francuską położoną są stanowiska niemieckie w lesie Caillette, oddalonym wszystkiego o 6 kilometrów. Najdalej od Verdun, na wschodnim froncie Mozy, przebiega linja niemiecka pod Moranville. Jest to skrajny punkt frontu niemieckiego na wschodnim brzegu Mozy, oddalony o 10 kilometrów.

zamknięcie portu Le Havre.

BERLIN, 10-go kwietnia. „Vossische Ztg.” dowiaduje się z Rotterdamu, że z powodu wielkiej obfitości min w kanale, zamierzono zamknąć port Le Havre.

Narady socjalistów francuskich

PARYŻ, 10-go kwietnia. Kongres narodowy sekcji francuskiej partji socjalistycznej, który został zwołany celem omówienia stosunków międzynarodowych z partjami za granicą, odbył dziś dwa tajne posiedzenia z udziałem ministrów Sembata, Guesae oraz podsekretarza Thomasa.

Francja a Watykan.

BERLIN, 10-go kwietnia. „Vossische Ztg.” donosi: Według wiadomości, zamieszczonych przez pisma Włoch środkowych, wkrótce ma nastąpić ponowne zbliżenie pomiędzy Francją a Watykanem. Toczące się w tej sprawie układy zaszyły już tak daleko, iż niezadługo oczekiwać należy mianowania nuncjusza dla Paryża, oraz posła francuskiego przy Watykanie, przyczem pełnomocnictwa tego ostatniego na czas trwania wojny będą ograniczone.

Z frontu włoskiego.

WIEN, 10 kwietnia. Z głównej kwatery prasowej donoszą, w uzupełnieniu wczorajszego komunikatu urzędowego, o wycofaniu się Włochów ze stanowisk nad Raichkofel: Po zwycięstwie doszło do walki ręcznej z uporczywie broniącym się przeciwnikiem. Nie mógł jednak oprzeć się atakowi. O godz. 5 minut 30 zrana stancjonista wpadły w nasze ręce. Nieprzyjacieli poniosł bardzo ciężkie straty. Rowy zapelnione zwłokami. Nikt nie ocalał. Do niewoli wzięto 3 oficerów i 150 szeregowców, a prócz tego zdobyto 2 karabiny maszynowe i mnóstwo materiału wojennego.

Ustąpienie greckiego ministra skarbu.

ATENY, 10 kwietnia. Minister skarbu, Dragumis, z powodu nieporozumień w sprawie świeżego prawa podatkowego, a głównie wniosku o opodatkowanie spirytusu, podał się do dymisji. Izba uchwaliła pewną zmianę, która cała do prawa czyni iluzorycznym. Otóż Dragumis zażądał cofnięcia tej zmiany, a temu oparła się większość Izby, a w Radzie ministrów minister sprawiedliwości Rallis.

Zmiana gabinetu nastąpi prawdopodobnie w ten sposób, że Rallis obejmie finansy, a prokurator sądu apelacyjnego, Chartrakos, ministerjum sprawiedliwości. Na postawę polityczną rządu kryzys ten nie będzie miał wpływu.

Oderwanie Salonik od Grecji.

BERLIN, 10 kwietnia. „Deutsche Tageszeitung” donosi, iż „Wiener Reichspost” zamieszcza następującą wiadomość z Aten: Anglicy coraz otwarciej prowadzą energiczną agitację, zmierzającą do oderwania Salonik od kompleksu państwa greckiego.

Bułgarsko-rumuński przewóz towarów.

BERLIN, 10-go kwietnia. Donoszą tu z Sofji: Ostatnia konferencja pomiędzy rumuńskim posłem i bułgarskim ministrem finansów w sprawie wzajemnego przewozu towarów, w zasadniczych punktach doprowadziła do zupełnego porozumienia. Przewóz rozpocznie się w najbliższych dniach.

O ofensywie rosyjskiej.

ROTTERDAM, 10 kwietnia. Korespondent „Nieuwe Rotterdamsche Courant” za zezwoleniem wielkiego sztabu generalnego zwiadził niemiecki front wachodni i przesiadł swemu piśmu, pod datą 8 b. m., następującą depeszę: Gdy swiadałem teren wojenny nad jeziorem Naroes, siła ofensywy rosyjskiej wywarła na mnie wielkie wrażenie, które opętało się jeszcze bardziej, gdy ujrzałem obramienie pola zmasakrowanych przed pozycjami niemieckimi. Przed dwoma pozycjami gołem okiem naliczyłem przeszło tysiąc trupów. Niezwykle morderczą była walka pod Intolka, gdzie Rosjanie wdarli się na pozycje niemieckie, później jednak zostali stamtąd wyparci. Na rozległej równinie pomiędzy stanowiskami niemieckimi i rosyjskimi, leżały pokotem całe kolumny wojsk rosyjskich, atakujących rozwinętym frontem. Wypełniali oszańcowania niemieckich ciał pętrzyły się na wysokości trzech metrów. W punkcie, w którym Rosjanie zdobyli przełamanie linji niemieckiej, oszańcowania stały się zupełnie, smółt je gwałtowny ogień działowy. Ogień rosyjski nie trwał długo, był jednak prowadzony wzorowo. Jak szesnastu pojmami oficerowie, ogień działowym kierowali oficerowie artylerji francuskiej. Żołnierze niemieccy odpierali mężnie ataki, stojąc w wodzie przy przejmującym zimnie. Ofensywa rosyjska na północy pomimo bezwzględnej męstwa żołnierzy rosyjskich, nie powiodła się skutkiem wadliwego kierownictwa, które spoczywało w rękach niższych oficerów.

Puryszkiewicz przemawia.

PETERSBURG, 10 kwietnia. (WAT). Poseł Puryszkiewicz wygłosił w Dumie mowę, w której wykazywał konieczność zjednoczenia się stronniectw. Teraz nie pora, mówił, zajmowania sobie czasu drobnymi swarami. Czas działać. Rozpraw w Dumie wywołują jaknajgorsze wrażenie wśród armji, która wielkie nadzieje pokładała w pracach Dumy, a skutkiem kłótni wśród partji wielce została rozczarowana. Koniecznym jest, ażeby podczas rozpraw brano pod uwagę tylko te strony kwestji, które mają związek bezpośredni z wojną. Wszystko inne należy pomijać.

Narady polsko-rosyjskie.

PETERSBURG, 10 kwietnia. (WAT). „Nowoje Wremia” donosi, iż na skutek polecenia premsa gabinetu, Stürmera, sekretarza państwowego, Krizanowskij, rozpoczął systematyzowanie materiałów, dotyczących odbytej w zeszłym roku narady polsko-rosyjskiej. Część tych materiałów Stürmer polecił przedstawić sobie celem bliższego rozpatrzenia.

„Russkoje Słowo” donosi, że komisja rosyjsko-polska wkrótce ma wnowić swe prace. Przewodnictwem komisji obejmie sam prezes rady ministrów. Jak stwierdza „Russkoje Słowo”, wznowienie zarad polsko-rosyjskich ma być wynikiem wizyty, jaką prezesowi rady ministrów słożyli polscy posłowie do Dumy.

Katastrofy okrętowe.

LONDYN, 10-go kwietnia. „Lloyds” donosi: Miny zatopiły parowiec angielski „Braunton” (4575 ton registr. brutto) i żaglowiec „Clyde” (204 ton registr. brutto). Żalęgi uratowano.

Z walk w Afryce.

LONDYN, 10 kwietnia. Urzędowo donoszą: Generał Smuts donosi: Konnica generała burskiego Vanderverta, dnia 4 b. m. napadła zniemacką i otoczyła oddział niemiecki z karabinami maszynowymi, stacjonowany na górze Strunghold w obwodzie Arusha. Nieprzyjacieli dnia 6 b. m. złożył broń.

Uwaga Biura Wolffa: Góra Strunghold w Arusha jest nieznaną. Oddział niemiecki zdaje się nie być zbyt znaczny, ponieważ nie podaje się jego siły, która zapewne przy wysłaniu komunikatu była znana.

Bliski koniec wojny.

„Neue Zürcher Zeitung” donosi z Paryża: Na wniosek o zmianę systemu wydawania bonów odpowiedziała Izba handlowa departamentu Hautes Alpes, że obecnie zmiany tego systemu nie należy przedsięwziąć, gdyż koniec wojny jest już niedaleki.

O mowie kanclerza Rzeszy.

„Journal de Genève”, omawiając mowę kanclerza Rzeszy, czyni uwagę, że mo-

wa ta miała dwa cele na widoku: umocnienie opinji wewnątrz Niemiec i równocześnie wypowiedzenie się na zewnątrz. Nikt nie może przejść obojętnie obok tej enuncjacji, ponieważ zawiera ona podstawy do rokowań pokojowych — w tym sensie przynajmniej, jak sobie układy pokojowe wyobrażają w Niemczech. Niezwykły sposób, w jaki cesarz Wilhelm podkreślił swoją jednogłośność z wywodami p. Bethmanna Hollwega, podwyższa jeszcze ich znaczenie.

Dzienniki rumuńskie, komentując mowę kanclerza, wyrażają przekonanie, iż wojna obecna musi przyprowadzić Rosję o znaczne straty terytorjalne.

Przy budowie dróg w Polsce, mogą być przyjęci maszyniści do obsługi i prowadzenia walców parowych, lokomotyw kolei polowych i ciężarowo-parowych pociągów drogowych. Osoby odpowiedzialne, którzy pracowali już możliwie przy tego rodzaju pociągach, a są wyszkolonymi słusarzami i mogą się porozumiewać w języku niemieckim, zechcą się zgłosić jaknajprędzej w urzędzie pracy przy ulicy Spacerowej nr. 3 (2 pokój).

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Provizja.

Za realizację 2-iej 6-procentowej pożyczki miejskiej roku 1916 zarząd miasta uchwalił wypłacić bankom prowizję w wysokości 188,708 rubli.

Polskie archiwum wojenne.

Mysł gromadzenia dokumentów i pamiętek z okresu wojny światowej, a zwłaszcza materiałów dotyczących Polski, zyskały powszechne uznanie. Od roku przeszło działa już z pożytkiem, powołany przez prof. Oswalda Balzera do pracy komitet „Polskiego archiwum wojennego”, który założył dotychczas dwa główne ogniska: jedno we Lwowie z prof. Wł. Semkowiczem na czele, drugie we Fryburgu szwajcarskim — pod kierunkiem prof. St. Dobrzyckiego.

Stolica Polski nie może pozostać obojętna tej pracy, która obejmuje za kresem swym cały naród polski, a ma charakter ściśle naukowy, obcy wszelkiemu zabarwieniu stronnictwemu. W porozumieniu z komitetem centralnym polskiego archiwum wojennego powstała w Warszawie, przy Towarzystwie miłośników historii, komisja archiwalna i zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby przyszyli z pomocą i udzielili swego czynnego poparcia.

Zbierać należy wszystko, co ma bezpośredni lub pośredni związek z udziałem Polski w wojnie światowej.

Obywatelskie opieki nad dziećmi.

Komisja opieki nad dziećmi i młodzieżą, istniejąca przy Głównej Radzie Opiekunów, przystępuje do tworzenia na prowincji „Obywatelskich opiek dzieci”. Opieki te będą miały na celu otoczenie opieką domową wszystkich dzieci, zamieszkujących pewną dzielnicę miasta lub wsi.

W tym celu miasto każde ma być podzielone na dzielnice, obejmujące mniej więcej 50 domów.

Każda taka dzielnica powinna być powierzona opiece 1—2 opiekunów (ewentualnie opiekunów) dzieci, jak również i każda wieś ma mieć swoją opiekunkę dzieci.

Zgromadzenie wszystkich opiekunów i opiekunów z terenu działalności Rady miejscowej stanowiąc ma właśnie „Obywatelską opiekę nad dziećmi”.

Ubezpieczenie od chorób zakaźnych.

Powołana przez zarząd miejski komisja w sprawie ubezpieczenia personelu szpitalnego w szpitalach dla chorych zakaźnych, wystąpiła z wnioskiem, aby oprócz już istniejącej asekuracji na wypadek śmierci, ustanowiono asekurację dla personelu lekarskiego wszystkich bez wyjątku szpitali na wypadek zarażenia się chorobą. Według tego projektu, lekarze na czas choroby mają otrzymywać 5 rb. dziennie, felczyrzy zaś 3 rb.

Lichwa w lombardach.

W większości lombardów prywatnych pobierają obecnie po trzy czwarte procentu opłaty miesięcznej od wartości zastawu i oprócz tego tyleż za przechowywanie zastawu. Ten skromny pozornie procent ułamkowy wynosi jednak rocznie 18 procent, czyli, że pobierają pożyczkę z lombardu płacić musi 6 procent więcej ponad dozwolony prawnie 12 procent.

Tak wysokie wynagrodzenie, za udzielanie zagwarantowanego najzupełniej kredytu, jest formalnym wyzyskiem.

KONSULENT PRAWNY

Aleksander v. Gersdorff.

Piotrkowska 84.

Piotrkowska 84.

Porady prawne, Podania, Prośby, Tiomaczenia

W sprawie tej winny zainteresować władze miejskie, określając maksymalny procent, jaki mogą pobierać lombardy prywatne. Sprawa to bardzo ważna, gdyż w obecnych ciężkich czasach, dużo osób zmuszonych jest zastawiać w lombardzie ostatnie i najcenniejsze kosztowności i pamiątki rodzinne, opłata więc tak wysokich procentów zniewala wielu do wyzybywania się kwitów lombardowych w ręce licznej rzeszy spekulantów lombardowych, którzy skupują obecnie złoto i biżuterję po tak bajecznie niskich cenach, że po powrocie normalnych czasów każdy z nich zarobi krocie.

Ziemiaki w Saskim ogrodzie.

Zarząd instytutu wód mineralnych, który od szeregu lat dzierżawi część ogrodu Saskiego na pijalnię wód, w tym roku skasował kwietniki i na ich miejsce urządził zagonki obsadzone ziemniakami, które w razie trwania wojny mają być po wykonaniu rozdane pracownikom instytutu, w razie zawarcia pokoju oddane będą instytucjom dobroczynnym.

Skasowanie szynków.

Rada opiekuńcza pow. Warszawskiego zwróciła się do władz powiatowych z wnioskiem, uzasadniającym potrzebę skasowania szynków w pow. Warszawskim. Władze powiatowe oświadczyły, iż nie będą w możności wydać takiego zakazu, dokąd w Warszawie sprzedaż alkoholu będzie dozwolona.

Komunikacja osobową statkami do Płocka

wznawiono w dniu 5 b. m. Statki odeszły z Warszawy w niedzielę o godz. 7-e i w środy rano o godz. 6.

Płock.

Pozostali w Płocku urzędnicy oddział Banku Państwa otrzymali zaliczki na pensji przypadającej im ze skarb państwa. Co do innych urzędników, którzy w swe im czasie zwrócili się do władz rosyjskich za pośrednictwem konsula hiszpańskiego w Berlinie, dotąd nie nadeszła decyzja.

Ze Zduńskiej Woli.

(a) Z początkiem wybuchu wojny większa część ludności żydowskiej pozostała bez zajęcia. Z inicjatywy rabina utworzono komitet niesienia pomocy, celem którego było zaspokoić potrzeby ludności biednej.

Wybrano przeło 28 obywateli, którzy mieli się zająć powyższą sprawą.

Leż obywatele figurowali tylko na papierze, nie czyniąc nic dla biednej ludności. Dopiero staraniem pp. Mendla Warszawskiego, Motla Rozenberga i wielu jeszcze innych, utworzono tanią kuchnię herbacianą, sekcję sanitarną, pralnię i t.

W tych dniach odbyło się zebranie na którym uchwalono skasować stary zarząd Komitetu niesienia pomocy i wybrać nowy, do którego weszli pp.: rabin Eljasz Lipszyc (prezes), Abram Warszawski, Arnold Kohn, Mojżesz Warszawski, Mojżesz Kuśmirak, Dawid Witkowski, Aron Potocki Boruch Frenkiel, Elja Koźmiński i Daw. Wiślicki.

Na pierwszym posiedzeniu nowemu zarządowi uchwalono, by wszystkie instytucje dobroczynne znajdowały się pod egidą Stow. niesienia pomocy, które w takowe wspierać.

Jednocześnie postanowiono udzielić pożyczki sekcji sanitarnej w sumie rb. 10 zanim nadejdzie zapomoga od berlińskiego Komitetu niesienia pomocy.

Z Poznańskiego.

Z Wrześni donoszą: Dyrektor dóbr p. Fendrych w Opieszynie, pod Wrześnią, skazany został na 50 tysięcy marek kary za przekroczenie cen maksymalnych, wyznaczonych za jęczmień oraz za wysłanie poza obręb związku komunalnego zadeklarowanego jęczmienia.

Ofiara Papięza dla biednych Litwy.

Papież przekazał za pośrednictwem nuncjusza w Monachjum, Fröhvirthe arcybiskupowi gnieźnieńskiemu sumę 10,000 lirów dla biednych Litwy.

Przeniesienie warszawskiej politechniki do Niżnego Nowogrodu.

„Nowoje Wremia” z dnia 14/27 marca donosi z Niżnego Nowogrodu: Przybyło tu trzech profesorów, dziekanów politechniki warszawskiej. Przedstawiciele miasta naradzali się z nimi nad sprawą przeniesienia politechniki do Niżnego. Przeznaczono pomieszczenie dla czasowego ulokowania politechniki. Na wydatki przeznaczono 100,000 rb.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Osobiste.

Przedwczoraj wieczorem przewodniczący delegacji zaprowadzający miasta, radca I. Hoffmann i członkowie tej delegacji A. Ziegler i Schwartzschulz powrócili z Berlina, gdzie zakontraktowali dostawę środków żywnościowych.

— Świeża pożyczka 10 milionowa.

Dla przeprowadzenia świeżej 10 milionowej pożyczki tworzy się przy magistracie komisja ze wszystkich członków deputacji finansowej, na której czele stanie przewodniczący radnych miasta.

Do udziału w pracach komisji mają być zaproszeni także wybitniejsi obywatele miasta.

— Polskie kursy pedagogiczne

Wydziału Szkolnego przy Magistracie m. Łodzi uzyskały od wojkowego zarządu specjalne zezwolenie na zwiedzenie gazowni, laboratoriów i t. p. — w czterech terminach do 14 maja włącznie, partiami o ściśle określonej z góry normie. Wycieczka zapowiada się niezwykle ciekawie zwłaszcza, że fachowe kierownictwo przyobiecali łaskawie pp. dyr. Swierczewski i inż. Eckerkunst. Zapisy przyjmuje, tylko za okazaniem legitymacji, osobiście we wtorek i środę cały dzień kierownik kursów prof. Swidwiński. Zapis do partii na 13 kwietnia jest na ukończeniu — pozostaje niewiele miejsca w partii na 30 kwietnia.

— Wiadomości szkolne.

(kj) Delegacja szkolna rozesała do przełożonych szkół miejskich początkowych memoriał z poleceniem wypełnienia takowego odpowiednimi danymi o 1) ilości dzieci (chłopców i dziewcząt) w szkole do 1-go kwietnia 1914 r., o 2) ilości dzieci do 1 kwietnia 1915 r. i o 3) ilości dzieci w szkole do 1 października 1915 r. i do 1 kwietnia 1916 r. W memoriale tym uwzględnione ma być również wysnanie uczniów (i uczennic).

— Ze straży ogniowej ochotniczej.

W czwartek, dnia 13 kwietnia r. b., o godzinie 16 wieczorem ćwiczenie sygnałowe sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu sekwietywnym 3 oddziału.

— Zapomogi pieniędzy dla kuchen żyd.

(s) Wczoraj przedstawiciele kuchen robotniczych otrzymali z gminy żyd. zapomogę 550 rb. dla następujących kuchen: przy Stowarzyszeniu pracowników piekarskich, pracowników branży papierowej, branży skórzaney i rzeźni.

Dzięki zapomogom powyższej kuchni wydawać będą w święta obiady pożywniejsze w cenie zwykłej po kop. 3 za obiad.

— Dodatek drożyzniany.

Magistrat postanowił przyznanie urzędnikom centrali chlebowej pewnego dodatku drożyznianego do pensji w wysokości, jaka już dawniej była wypłacana urzędnikom magistratu. Postanowienie będzie przedłożone delegacji miasta do zatwierdzenia.

— Kary.

(kj) Policja nałożyła na kilkudziesięciu mieszkańców naszego miasta kary w wysokości 10 rubli i wyżej, ponieważ w chwili rewizji sanitarnej byli nieobecni i mieszkani swoje mieli zamknięte.

— Ogólne zebranie.

(s) Wczoraj o godzinie 7tej wieczorem w Domu Ludowym przy ul. Przejazd Nr. 34 odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa współdzielczego [sklepu bławatnego. W obecności 60 członków zebranie sagail p. Kokieli, prosząc o wybór przewodniczącego.

Na przewodniczącego wybrano p. E. Pfajfira, który poprosił na asessorów pp. Brykałskiego i Klossa, a na sekretarza p. Zajkowskiego.

Sprawozdanie za rok 1914 i 1915 przeczytał p. Stypułkowski. Sprawozdanie to przedstawia się w następujących cyfrach:

Rachunek kasy 191 rb. 86 kop. — towarów 23,355 rb. 36 kop. — udziałów 11,826 rb. 94 kop. — różnych 979 rb. 86 kop. — dłużników 691 rb. 72 kop. — ruchomości 453 rb. 60 kop. — kapitału rezerwowego 661 rb. 38 kop. — kapitału zapasowego 138 rubli 99 kop. — 6 proc. bonifikacji od 13,714 rb. 77 kop. 138 rb. 90 kop. — Czysty zysk za 1914 i 1915 rok 822 rb. 89 kop.

Rachunek strat i zysków. Zysk brutto 10,849 rb. 86 kop., proc. za wypłaty gotówką i od lokaty gotówki 544 rb. Należy się za komorne — 1 kwartał w 1914 i pół roku 1915 r. 1764 rb. 63 kop. Komorne za 3 kwartały 1915 r. i pół roku 1915 2,225 rb., personel 418 rb. 80 kop., stemple i porto 49 rb. 9 kop., przemalowanie szklaków i okien wystawowych 36 rb. 86 kop., materiały piśmienne i druki 223 rb. 27 k., światło i opał 206 rb. 29 kop., cele dobroczynne 42 rb. 20 k., podatki 322 rb. 30 k., ogłoszenia i zawiadomienia 73 rb. 25 kop., drobne wydatki 310 rb. 25 k., telefon 77 rb.

25 kop., papier i spagat 49 rb. 79 kop., amortyzacja ruchomości 554 rb. 41 kop., 6% bonifikacji 822 rb. 89 kop., czysty zysk za 1914 i 1915 rok 144 rb. 8 kop.

Podział czystego zysku podług projektu zarządu przyjęto w całości. Na kapitał zapasowy 10% — 144 rb. 41 kop., 4% dywidendy od udziałów za 2 lata 946 rb. 15 kop., na dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników 115 rb. 52 kop. — ogółem 1,444 rb. 8 kop.

Sprawozdania powyższe w całości zatwierdzono.

Następnie wywiesza się dyskusja nad tem, kto ma pracować, kemu określić normę podwyżki pensji. Jedni byli zdania, by tem zajęło się ogólne zebranie, inni zaś byli zdania, by tę kwestję pozostawić do uznania zarządu, jako najbliższego zwierzchnika pracowników.

Sprawę powyższą wzięto pod głosowanie, które dało wynik następujący: Zebrani upoważnili zarząd do podwyższenia pensji pracownikom w miarę uznania do 50 proc.

Do zarządu wybrano pp.: E. Brykałskiego, J. Styczyńskiego, St. Maję. Na zastępców pp. Z. Sandomierskiego i B. Grajnera.

Do komisji rewizyjnej wybrano: księdza prałata Tymienieckiego, pp. St. Łukomskiego, R. Wodkiego, J. Radzińskiego i St. Ziemińskiego.

— Z żyd. Stow. ochrony kobiet.

(s) Zarząd Stow. ochrony kobiet (Andrzeja Nr. 16) podjął się dokonywania kontroli listy osób, które potrzebują sody, mydła i słomy.

Listy kontrolowane dostarczane będą zarządowi Stow. „Ezro”, które zajmnie się rozdzielaniem tych artykułów koniecznej potrzeby.

— Kuratorzy honorowi.

(s) Na ostatnim posiedzeniu sekcji szkolnej zatwierdzono kuratorów honorowych, w celu porozumiewania się z personelem nauczycielskim i kontrolowania szkół.

Kuratorzy mają mieć pieczęć specjalnie nad szkołami, znajdującymi się w obrębie Starego Miasta.

Nad szkołą ludową żydowską przy ul. Brzezińskiej nr. 23, mianowana została p. Chmielewska, a nad szkołą przy ul. Kościelnej nr. 4 — p. Kempński.

— Z żyd. Tow. dobroczynności.

(s) Od dnia wczorajszego żydowskie Tow. dobroczynności poczęło wydawać zapomogi na święta wielkanocne. Liczba osób, które zapisały się do tychczas, wynosi 5,000.

Wraz z zapomogami w dzielnicach zapomogowych wypłacana zostanie suma 25,000 rb.

Wypłaty odbywają się od 9—12 w południe i od 5—6 po poł.

— Ze Stow. komiwojażerów.

(s) Zarząd Stowarzyszenia komiwojażerów przy ul. Mikołajewskiej nr. 3-5, otrzymał pozwolenie z komitetu rozdziału mac przy gminie żydowskiej, na sprzedaż mac po cenie tańszej dla swych członków, t. j. po 27 kop. funt.

— Tajny młyn

odkryto w mieszkaniu Mendla Pfeffera przy ul. Głównej nr. 42. Aparat, młakę i przernicę zabrano, a przeciwko P. wdrożono postępowanie karne.

— Terazniejszy alkohol.

(kj) Zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Franciszkańskiej, niejaki W., lat 28, wraz z dwoma przyjaciółmi po wypiciu kilku kieliszków wódki, która, jak się później okazało, była przygotowana z denaturowanego spirytusu, dostali silnych kurczów żołądka, następnie zaś wywiązało się u wszystkich trzech gwałtowne „delirium tremens”, ofiarą którego padł W., gdyż nieostrość swoją przypisał życiu. Pozostali dwaj, po bardzo ciężkiej chorobie, wyzdrowieli.

Wypadki, podobne powyższemu, powtarzają się w mieście naszym nierzadko. Tak stół wyszynk wódki w północnej części miasta! Nasuwają się tylko smutne refleksje, że w obecnym czasie znajdując się jeszcze w sferach robotniczych takie, niestety, liczne bardzo, jednostki, że nie mogą się oprzeć i odwycać od alkoholu truciźny i niebezpieczny dla nich, by tylko dać folę natógowi. Miejmy nadzieję jednak, że fakty takie, jak powyższe, gdzie natóg opłacił życiem człowieka w sile wieku, zdrowy, jak to mówią, jak dąb, przestaną niejednemu przed opilstwem.

— Skrobaczki do kartofli.

(kj) Wobec tego, że w wielu domach, nawet zamożnych, z powodu drożyzny, wprowadzono ekonomię przy obrabianiu kartofli, przy czem, jak wiadomo najpożywniejszą część tych ostatnich się marnuje z obierzynami, zyskały sobie rozpowszechnienie skrobaczki do kartofli. Sprzyja temu niska cena: sztuka bowiem kosztuje 15 k.

— Śmiały napad.

(s) Wczoraj wieczorem do przechodzącego ulicą Pańską M. Klingiera podszedł jakiś nieznajomy osobnik z zapytaniem: która godzina. Gdy K. wyjął zegarek złoty, w celu dania odpowiedzi nieznajomemu, ten ostatni, uderzwszy silnie K., wyrwał mu z ręki zegarek, poczem ratował się ucieczką.

Na wszczyty przez napadniętego alarm, nieznajomy porzucił zegarek i ukrył się.

Teatr i muzyka.

— Koncert uczniów szkoły Handl. Kupieckiego.

Przedwczoraj i wczoraj, uczniowie wyższych klas Szkoły Handlowej Kupieckiego Łódzkiego zbiorowemil silami urządzili koncert, gromadząc licznych słuchaczy z pośród rodziców swoich i znajomych. Na koncercie było: deklamacje, chóry, orkiestra uczniowska i solowe występy na fortepianie i skrzypcach.

Zaznaczając, że pensjom artystycznym koncertu zadowolili wszystkich, co akcentowane silnie gorącymi okłaskami, podkreślić należy z zadowoleniem wiele dodatków pedagogicznych: znanoszenie podobnych koncertów; młodzież uczy się organizacji, poznaje praktycznie, co można osiągnąć zbiorowemil silami; oswaja się z występami publicznymi, poza tem nabiera większego zaufania do szkoły, w której nabyłaby sztukę ale i rozrywkę znaleźć można.

A odpowiednia rozrywka jest tak ważnym czynnikiem wychowawczym, że nie można jej lekceważyć, dobrze przeto dyrektora Szkoły Handlowej czyni, odnosząc się życzliwie do tego rodzaju przedsięwzięcia dzieł szkoły. (G.)

— „Ieh ezware”

na benefis p. Ireny Holubówny. Dzisiaj, o godz. 8-aj, w teatrze Polskim, odbędzie się zapowiadany benefis p. Ireny Holubówny.

Znakomita sztuka G. Zapolskiej, jak również doskonały zespół, składający się z tak rutynowanych artystów, jak pp.: Al. Szarkowski, Stefan Słosand, pani Janina Wisnowska i benefisantka, każe się spodziewać, że sztuka zagrana będzie doskonale.

Nawet drugorzędne role mają doskonałą obsadę, gdyż znajdują się w ręku utalentowanych amatorów pp. Bressaunówny i Enderówny. Prolog i epilog wypowie pan Kasimierz Woźniak.

Sądząc z dotychczasowego popytu na bilety, publiczność łódzka życzliwie się odniosła do benefisu panny Holubówny.

Kasa teatralna przy ul. Cegielnianej nr. 63 otwarta dzisiaj od godz. 6 do końca przedstawienia.

— „Opieka wojskowa”.

Jutro t. j. w środę 12 kwietnia r. b. będzie raz jeszcze powtórzona w Teatrze Polskim bardzo dobra komedia W. Bogusławskiego „Opieka wojskowa”, grana ostatnio 1 kwietnia r. b. przy wypełnionem po brzegi teatrze. Powodzenie swoje „Opieka wojskowa” zawdzięcza nie tylko staropolskiemu humorowi, który bawi zarówno dorosłych, jak i młodzież, ale i starannej grze aktorskiej.

— „On się chce zabić”.

(G.) W sobotę, 15 b. m., odegraną będzie w Teatrze Polskim (Cegielniana 63) arcywesoła lekka komedia Beera w 4-ach aktach p. t. „On się chce zabić”, wystawiona przez Tow. dram. im. Korzeniowskiego w Łodzi. Sztuka ta, będąca dla Łodzi premierą, kilka miesięcy temu grana była przez dłuższy czas z wielkim powodzeniem w Warszawie. Przypuszczać należy, iż w Łodzi również powodzenie dopisze wystawieniu jej.

Komedia Beera, piniąca się lekkim francuskim humorem, wystrzelająca rakietami burleskowych dowcipów i niespodziewanych groteskowych sytuacji, jest dziełem prawdziwego mistrza tej „gaia scienzia”, której zadaniem jest dać widzowi kilka godzin miłych i beztrudnych, zmusić go do zapomnienia na chwilę o życiowych kłopotach, pokazać mu życie i ludzi przez różowy pryzmat humoru i kazać mu z lekkim uśmiechem patrzeć się na ludzkie słabości i przywary...

Towarzystwo dram. im. Korzeniowskiego, które dało się już poznać szerszym kołom publiczności łódzkiej przez staranne wystawienie „Starego meża” J. Korzeniowskiego, „Gry serc” S. Kiedrzyńskiego oraz „Wianka mirtowego” J. Żulawskiego, i tym razem dołożyło wszelkich starań, aby sobotni spektakl wypadł jaknajudatniej.

Reżyserję sztuki powierzono aktorowi Teatru Polskiego, p. Grodeckiemu.

„Prawdziwa miłość”

Roberta Bracco.

We czwartek 13 kwietnia grono ad hoc zorganizowanych amatorów wystawia w Teatrze Polskim komedię w 3-ach akt. pod powyższym tytułem Roberta Bracco. Dowiadujemy się, że sztuka ta jest doskonale wyreżyserowana i zapowiada się bardzo dobrze. Zresztą... zobaczmy.

Wcześniej zamawiać można bilety w księgarni Gebetnera i Wolffa.

Po szczegóły odsyłamy Sz. czytelników do ogłoszenia w jutrzejszym śródowym numerze Gazety Łódzkiej.

— Bi-Ba-Bo.

Pod dobrą wróżbą, w dniu 23-go Października 1915 roku, rozpoczęła sezon benefisem pana Jerzego Lazareff nadscenka Bi-Ba-Bo. Ze myśli wznowienia kabaretu artystycznego była dobra, świadczy ubiegły sezon, który zakończono w niedzielę. W następną sobotę i niedzielę przedstawień w Savoy'u nie będzie, tylko orkiestra uprzyjemniać będzie i nadal chwile gościom kawiarni Savoy.

Zbliżają się jednak święta; publiczność łódzka tak się przyzwyczaiła do spędzania świątecznych wieczorów w Savoy'u, że pan Jerzy Lazareff zamierza w drugi dzień świąt Wielkanocnych sprawić jej przyjemność i sprowadza z Warszawy kilka wybitnych sił kabaretowych (z Mirage'u i innych warsz. teatrzyków), które dwukrotnie zaprodukują się na scenie Bi-Ba-Bo. Jednocześnie drugi dzień świąt wybrał sobie p. Jerzy Lazareff na benefis.

Ze względu na sympatię, jaką się on cieszy wśród gości kawiarni Savoy i biorąc pod uwagę, że na ten dzień zjadą do Łodzi z Warszawy najlepsze siły kabaretowe, benefis p. Jerzego Lazareff ma powodzenie zapewnione.

Nazwiska warszawskich gości, jak i szczegóły programu, podamy niezadługo. G.

Z estrady.

— Wiozór Esperanta.

Stwierdaliśmy, że zainteresowanie się wieczorem esperackim warsta. Co powiedzą nam ci idealisci, którzy porywają się do obalenia muru ebińskiego dzielącego wielojęzyczne narody? Może oni mają rację twierdząc, że Esperanto, jako język neutralny ma szanse powodzenia.

Podobno i na Zachodzie, pomimo wojny, prowadzi się szeroka propaganda na rzecz Esperanta.

Przyznajemy zatem, że inteligencja łódzka starająca się dorównać kulturalnemu Zachodowi, popieszczy tłumnie na jutrzejszy odczyt w sali Koncertowej.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

10-go kwietnia.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na stanowiskach w zdobytych wyrwach na południu od St. Elói wojska nasze odparły kompletnie próby nieprzyjacielskiego oddziału, uzbrojonego w granaty ręczne, zmierzające do odzyskania wyrw. W ostatnich dniach wzmożyły się walki minerskie między kanałem la Bassée a Arras. Na zachodnim brzegu Mozy odcięto Bethincourt i taksamo silnie zbudowane punkty oparcia „Alsace” i „Lorraine”, położone na południo-zachodzie stamtąd. Przeciwnik usiłował uniknąć niebezpieczeństwa przez spieszny odwrót, lecz dopadnięty przez ślązaków, stracił, obok ciężkich krwawych ofiar, 14 oficerów i okragle 700 nierannych żołnierzy wziętych do niewoli, 2 działa i 13 karabinów maszynowych. Je-

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18. Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Sobota, dn. 15-go Kwietnia 1916 roku, o godzinie 8-mej wieczorem

XXV-ty JUBILEUSZOWY KONCERT SYMFONICZNY

(ABONAMENTOWY)

Program: I-sza część Beethoven — Egmont, Bach — Suite D-dur II-ga część Beethoven

IX-ta SYMFONJA

Dyrygent: Bronisław Szulc — Warszawa.

Wzmocnione chóry HAZOMIRU, przygotowane przez Dyr. Zyberca.

Solistki: panie Tabakslatówna i Łakówna. Soliści: panowie Gitelman i Lewitin.

Bilety w cenie od 60 k. do 3.50. Łożer. 8 i 10 do nabycia w biurze konc. Friedberg i Koc, Piotr. 90.

dnocześnie usunęliśmy niewygodne urządzenia nieprzyjacielskie, jego punkty oparcia i podkopy w różnych miejscach na froncie, a więc tuż na północy od wsi Avocourt i na południu od Kruczego lasu. Podczas tych osobnych przedsięwzięć, udało się poważnie zaszkodzić francuzom; pięć kilku oficerów stracili oni w jeńcach 276 żołnierzy. Na prawo od Mozy, oczyszczono w podobny sposób wawóz na południowym krańcu tyłów Pfeiffer. W nasze ręce dostało się 4 oficerów, 184 żołnierzy oraz materiały. Dalej na wschodzie i na Woivre toczyły się silne walki artyleryjskie. W walce w powietrzu zestrzelono po jednym latawcem nieprzyjacielskim na południo-wschodzie od Damiloup i na północo-wschodzie od Chateau Salins. Lotnicy pierwszego ponieśli śmierć. We wsi Loos i w lesie Cailliet, obserwowano po jednym spadającym latawcem nieprzyjacielskim.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Nie wydarzyło się nic o znaczeniu szczególniejszym.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 9-go kwietnia.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Bez zmian.

Z widowni włoskiej.

W obwodzie goryczyjskim, trzymając pod ogniem artylerja nieprzyjacielska miejscowości za naszym

frontem. Nasz ogień działowy zniszczył latawcę systemu „Caproni“ lądującego obok Lucinico. Na innych frontach toczą się zwykle walki artyleryjskie. W dolinie Sugany wzniesili włosi strzałami pożar w Caldono. Na Rivę lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby. Na drodze Donale powiodło się przeciwnikowi usadowić w kilku czołowych okopach, na południu od Sperone.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 9 kwietnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 kwietnia.

Front zachodni: Nad Dźwiną walka artyleryjska i piechoty. Na froncie dźwińskim artylerja nasza ześrodkowała ogień swój w części frontu pod III kszta. W tem samem miejscu wysadziliśmy rowy niemieckie i blokhauz.

W okolicy Postaw, jezior miadziolskiego i narockiego, artylerja nieprzyjacielska rozwinęła znaczną działalność, strzelając nieraz granatami gazowymi.

Galicja: Nad środkową Strypą, na wschód od Podhajec, austriacy usiłowali atakować znacznymi siłami, cofnęli się jednakże pospiesznie, zagrożeni naszym kontratakiem.

Front kaukaski: Na pobrażu turcy usiłowali w nocy na 6 kwietnia przejść na prawy brzeg rzeki Karadere, lecz zostali odpędzeni ogniem karabinów i granatów ręcznych.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 10 kwietnia. Sprawozdanie niedzielne popołudniowe:

Na południe od wsi Douaumont poczyniliśmy postępy i zajęliśmy na południo-zachód stąd około 150 m. nie-

przyjacielskiego rowu strzeleckiego. Dwa niemieckie ataki za pomocą granatów na stanowiska nasze w lesie Cailliet zostały odparte.

W Lotaryngji udaremniono próbę nagłego ataku nieprzyjacielskiego na utwierdzenia nasze w okolicy Embermenil.

Sprawozdanie wieczorne: W Argonach ześrodkowany ogień działowy na drogi komunikacyjne nieprzyjaciela. Nasza ciężka artylerja ostrzeliwała ważne przedsięwzięcia wojskowe i oddziały marszerujące. Przy wzgórzu 285 wysadziliśmy ze skutkiem minę. Między Avocourt i Cumieres stoczono gwałtowną bitwę, rozstrzeliwając się aż na prawy brzeg Mozy. Planowe opróżnienie wystającego kąta pod Bethincourt umożliwiło nam utworzenie zwartej linii, opierającej się najcięższym szturmom.

Na froncie Martwy Człowiek-Cumieres ofensywa niemiecka doznała krwawego niepowodzenia. Nieprzyjacielskie kolumny szturmowe rozproszone zostały w ogniu naszym i pozostawiły licznych zabitych. Wszystkie próby ataków na wzgórzu Martwy Człowiek odparto również ze znacznymi stratami nieprzyjaciela. Operację ofensywną nieprzyjaciela przeciw pozycjom naszym od lasu pod Avocourt aż do rzeczki Forges wszędzie odparto.

Na północo-zachód od wsi Avocourt powiodło się nieprzyjacielowi usadowić w naszych rowach. Nasz kontratak natychmiast go znowu wyrzucił. Przeciwnym naszym urządzeniom na Wzgórzu Pieprzowem w okolicy Douaumont i Vaux, oraz przeciw całej naszej drugiej linii Niemcy skierowali gwałtowny ogień działowy. Z powodu naszego ognia izolacyjnego nie rozwinęły się nieprzyjacielskie ataki piechoty.

Według sprawozdania belgijskiego, panowała na froncie armji belgijskiej znacznie czynniejsza artylerja, szczególnie pod Dixmuiden.

OFIARA

Z okazji zaręczyn panny M. Wolfówny z p. J. Gittisem, N. Epstein składa na „Kropkę mleka“ 1 b. 50 kop.

Kurs rubla.

BERLIN, 10 kwietnia.
100 rb. = 177 marek, co odpowiada kursowi 55.50 rb. za 100 marek.

Przymusowa licytacja.

W środę dnia 12 kwietnia sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

1) o godz. 9 rano przy ul. Północnej Nr. 10

1 sofę;

2) o godz. 9 m. 15 przy ul. Północnej Nr. 8

1 szafę do ubrań i do bielizny i t. p.;

3) o godz. 9 m. 45 przy ul. Nowomiejskiej Nr. 24

7 bel materjału na ubranie;

4) o godz. 9 m. 45 przy ul. Nowomiejskiej Nr. 24

2 bele materjału na ubranie;

5) o godz. 10 m. 15 przy ul. Nowomiejskiej Nr. 29

1 skusksową mufkę, 1 boa;

6) o godz. 10 m. 45 przy ul. Średniej Nr. 2

1 kasę, 1 szafę do ubrań i do bielizny,

4 sztafki płótna;

7) o godz. 11 i pół. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 5

1 kredens.

GORGOLEWSKI

Komisarz sądowy w Łodzi.

Gorsety, gorseiki, pasgorsety, bustonosze gorsety oraz obstalunkowe według wybranych towarów poleca pracownia pierwszorzędna „RENOMA“, Łódź, ul. Główna 17.

Sala Koncertowa,
W Środę, d. 12 Kwietnia 1916 r.
początek punkt. o g. 8-ej wiecz.
L. E. T.

Dzień Esperanta

Zbiorowy odczyt o jęz. przyszłości:

I Chemik Franciszek Enderi | **II Literat Henryk Zimmerman** | **III Ksiądz prefekt S. Malinowski**
„Język przyszłości“ w jęz. polskim. | „Wojna z Esperanto“ w jęz. niem. | „Esperanto jako idea“ w jęz. polskim.
Recytacje esperankie: p.p. O. Szeffer, dyr. Łódz. teatru Polskiego, A. Oleński i inni. Podczas wieczoru kwintet L. O. S. przegrywać będzie pieśń esperankę. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Alfreda Straucha Dzielnia 16.

Kobiety i dziewczęta

wieku od lat 15 do 45, bez względu na ilość, znajdą zajęcie stałe i dobrze płatne w Niemczech przy plantacji szparagów, przy uprawie ogrodów i przy gospodarstwie wiejskiem.

Poszukiwani są również: Robotnicy fachowi, wykwalifikowani i nie wykwalifikowani robotnicy przemysłowi i rolnicy, którzy też mogą zaraz zabrać z sobą swe rodziny.

Pod. cz. i utrzymanie od miejsca zamieszkania do miejsca pracy zupełnie darmo.

Zgłaszać się do centrali pracy.

1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.

2) W Zgierz, Nowy Rynek

3) W Łasku, w zabudowaniach magistratu.

4) W Zduńskiej Woli, ul. Łaska № 287.

5) W Ozorkowie, (okreś. Łęczycki) Rynek, dom Lerkego.

SOLEC

Sezon od 20-go maja do 20-go września.
Zakład wód mineralnych siarczanowych i lecznica fizykalno-dietetyczna.

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem lekarza specjalisty z Warszawy. Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, masaż i elektroterapia, hydroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. CENY NISKIE. Utrzymanie znacznie tańsze niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce, lub stację kolei galicyjskich Szczecznym, skąd 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis Zarząd Solca, POZOSTA STOPNICA obwód Busk.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowski

Choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8-11 r. od 4-9. Pniedziele od 5-6 p.p.

Akuszka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu
praktykująca 25 lat.

ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad
przyjmuje chore od 12 do 5 p.p.

Lekarz Dentysta

FELIKS SEIDENGART

powrócił.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Zawadzka № 9.

Fabryka papy dachowej
i przetworów ze smoły

Gołde i S-ka Łódź
Juljusza 15 (Targowa 51-53).

Poszukuje się
2 instalatorów i 80 robotników
do Brześcia-Litewskiego

Biuro pracy Spacerowa 3.

Urzednicy i pracownicy biurowi

posiadający stosunki, mogą znaleźć niezależnie od swego stałego zajęcia, poważny zarobek, poświęcając wolne pozbawione godzin. Oferty z podaniem adresu sub „5“ do Adm. „Gazety Łódzkiej“.

Poszukuję do mego zakładu kąpielowego Mikołajewo Nr. 95 róg Główniej praktycznie dobrze wprawionej

Massażystki

Zgłaszać się od 1 do 3 p.p.

KAROL WOLF.

Kupuje

stare futra męskie i damskie
Mufki i kołnierze.

Dzielnia № 10 I piętro f. ont.
A. FISZLEWICZ.

MYDŁO

fant 65 kop. hurtem taniej
u Szmalewicz Południowa 8.

Dominium Buczek-powiat Łaski, poszukuje

Urzednika gospodarczego.

Zgłaszać się można piśmiennie lub też osobiście wprost do Buczka.

A! A! A! A! A! Meble najtaniej nowe i używane, w dużym wyborze, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

A. Meble z 3-ch pokoi sprzedam, tanio Piotrkowska 188-9.

Aparat fotograficzny 12 na 16 lub 13 na 8 z dobrym anastygmatem kupię. Oferty pod „Aparat“ w Adm. G. Ł.

Biuro próśb A. v. Gersdorffa, Piotrkowska 84.

Billard używany w dobrym stanie kupię niedrogo. Oferty pod „E. K.“

Chcę się nauczyć pończosznicstwa, poszukuję osoby obznajmionej dokładnie z wyrobem i wykończaniem pończoch na ręcznych maszynach systemu „Lamba“. Oferty w adm. G. Ł. dla J. N.

Kupuje kwiaty wszystkich lombardów, placę dobrze Piotrkowska 83 Goldin front sklep biaty.

Łożeczko dziecięce używane kupię. Ogegnia na 15 u stróża.

Niemiec, władający również polskim j. zykłem w średnim wieku z branży kupieckiej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „F. F.“ w Adm. G. Ł.

Poszukuje się do dwójga dzieci na wieś bony freblarski, którzyby mogli udzielać początków chłopczykowi. Wiadomość Andrzeja 13 u W-nych Chąd yśskich wtorek i środa od g. 2-3

Potrzebny szeladnik krawiecki, uzdolniony na duże sztuki. Krótka 9, Wierzbicki.

Potrzebna jest zaraz zdolna do bluzek Mikołajewska 37 m. 33.

Paki nowe od pianin tanio sprzedam Chodkowskiej Mikołajewska 25.

Stróż potrzebny do domu. Benedykta 43.

Starszy uczeń gimnazjum poszukuje konduktora na wsi. Oferty pod „Kondycję“ w Adm. Gazety Łódzkiej.

Rower kupię w dobrym stanie. Zielona 33 m. 21

Josef Karas zgubił 2 paszporty 1) rosyjski wydany z gm. Radogoszcz; 2) niemiecki wydany przy Placu Kościelnym № 4 i książeczkę z K. N. P. B.

Leontyna Książkowska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Targowej.